Rok VIII Nr. 148

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . 2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach . 2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . 2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji . . 7.65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . 8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Czwartek: Leona II.
Piątek: Ap. Piotra i Pawła

CHOJNICE, piątek, dnia 29. czerwca 1928 r.

Słońca wschód 3.39 zachód 20.27
Księżyca wschód 16.47 zach 24.57

Polska otrzymała zaproszenie do podpisania umowy antywojennej.

Ostatnie telegramy doniosły, że obok wielkich mocarstw jak Anglja, Francja, Włochy, Niemcy, Japonja, otrzymały również Polska, Belgja i Czechosłowacja zaproszenie od rządu Stanów Zjednoczonych do podpisania umowy antywojennej. Dla Polski oznacza to duże moral ne zwycięstwo polityczne. Z chwilą zaproszenia Polski do współudziału stanęła Ameryka na stanowisku, że granice Polski są nienaruszalne i że dla tego w myśl antywojennego paktu amerykańskiego podpisujący traktat antywojenny, muszą uznać Polskę w jej obecnych granicach.

Obecny amerykański projekt antywojenny jest o wiele lepszy od pierwszego i właśnie dla Polski tem cenniejszy dokument. Oto uznaje on wszelkie dotychczas pomiędzy państwami europejskiemi pozawierane sojusze za ważne, a zatem wszelkie sojusze wojenne, tak zwane zaczepno - odporne, które jak wiadomo, zawarła Polska z Francją i Rumunją, dalej uznaje traktaty lokarneńskie, a przedewszystkiem traktat wersalski, który zaprowadził w Europie obecny powojenny porządek. Państwo, które podpisze amerykański traktat antywojenny, naraża się zatem na to, że jest natychmiast w stanie wojennym z wszystkiemi drugiemi państwami, które mają tem samem prawo użyć przeciw niemu wszelkie środki wojenne, do jakich upoważniają je sojusze i inne traktaty.

Coprawda traktat ten nie może nikogo zmusić do przyjęcia i podpisania go W tem leży jego najsłabsza strona. Jeżeliby go naprzykład Niemcy nie podpisały, to wszelkie wysiłki około ugruntowania pokoju europejskiego byłyby na nic. Ale ma ten traktat tę dobrą stronę, że wychodzi od jednego z najpotężniejszych współczesnych mocarstw, z którem cała Europa liczyć się musi, bo jest ono jej bankierem, a przedewszystkiem bankierem Niemiec. W tem właśnie tkwi największe znaczenie całej tej sprawy. Niemcy nie podpisując traktatu amerykańskiego, narażają się tem samem na niełaskę gospodarczą Ameryki, od której zresztą w głównej mierze zależy pomyślniejsza dla Niemiec reforma planu odszkodowawczego Davesa.

Niemcy są zatem między młotem a kowadłem. Zresztą ulepszony antywojenny plan ame rykański zeszedł się z poruszeniem sprawy nadreńskiej. Niemcy popsuły by sobie zatem sprawę tak co do Nadrenji jak i co do planu Davesa, gdyby odmówiły przystąpienia do antywojennego planu Kelloga. Wątpić należy, czy chciałyby wziąć ciężarne następstwa takiej odmowy na siebie tem więcej, że stanęłyby natychmiast w oczach świata całego jako główny zakłóciciel pokoju.

Spodziewać się należy. że Niemcy chcąc nie chcąc, podpiszą tym razem wśród cichego zgrzytu przedłożony im antywojenny traktat amerykański.

Znaczenie antywojennego paktu amerykańskiego jest zatem ogromne przedewszystkiem zaś dla tego, że rozciąga się tym razem na świat cały. Narody i społeczeństwa staną przed zwarta jednomyślnością o konieczności pokoju na świecie, Stanie jednomyślna potężna światowa organizacja, nakazująca narodom chowanie mie cza do pochwy. To już nie dotychczasowa gra w pojedynkę, gdzie te narody podpisywały sobie przyjaźń i pokój. Tu bowiem chodziło o wzajemne zabezpieczenie tego pokoju przed nieprzyjacielem. Te pokojowe traktaty jak naprzykład traktat lokarneński były i pozostały nieszczere, przedewszystkiem ze strony Niemców, które go podpisały jedynie dla zamydlania oczu Europy, ażeby tem zacieklej wygrażać się Polsce i jej granicom za pomocą podszczuwania narodu przez swe gazety i bojówki. Tu nie wiedziano dalej, co myśli Anglja i Ameryka o naszych granicach i dla tego wszelkie umowy pokojowe nie dawały uspokojenia, bo dawały Niemcom w rękę pozory do walki z Polską.

Nowy traktat amerykański zmienia od razu całą postać rzeczy. Anglja i Ameryka dopominają się przez swój traktat zaprzestania pobrzękiwania szablą, potępiają pogróżki wojenne na równi z resztą narodów. Niemcy pozostaną zatem w przyszłości osamotnione, gdyby nie zaprzestały wojennej agitacji. Agitacja za wojnami poczniе być niepopularną, poczną się sprzeciwiać zdrowemu rozumowi ludzkiemu.

Wojska przestaną być powoli wykładnikiem obrony przed nieprzyjacielem. Do takiego stanu rzeczy może jeszcze daleko. W każdym razie zdobycz moralna paktu amerykańskiego, o ile wejdzie z powodzeniem w życie będzie olbrzymia.

Rząd polski podał się do dymisji.

Marszałek Piłsudski przestał być prezesem ministrów.

W środę o ½2 w południe otrzymał p. marszałek Piłsudski od Prezydenta Państwa pismo, w którem na jego prośbę zwalnia go z urzędu prezesa ministrów i z urzędu ministra spraw wojskowych. Równocześnie zwolniony został cały rząd. Pismo zostało podpisane rzez Prezydenta Państwa i marszałka Piłsudskiego.

Równocześnie zostało ogłoszone drugie pismo, które zostało doręczone p. Kazimierzowi Bartlowi. Pismem tem zamianowany został p. Kazimierz Bartel prezesem ministrów, p. dr. Sławoj - Składkowski ministrem spraw wewnętrznych, p. August Zaleski ministrem spraw zagranicznych, p. marszałek Piłsudski min. spraw wojskowych, p. Gabryel Czechowicz min. skarbu, p. Meysztowicz, ministrem sprawiedliwości, p. Kazimierz Świtalski ministrem oświaty, p. Karol Niezabytowski ministrem rolnictwa p. Alfred Kuehn ministrem komunikacji, p. Eugenjusz Kwiatkowski ministrem Przemysłu i Handlu, p. Jędrzej Moraczewski min. Robót Publicznych, p. Jurkiewicz ministrem Pracy i Opieki społecznej, p. prof. Staniewicz ministrem Reform Rolnych, p. Bogusław Miedziński ministrem Poczt i Telegrafów.

Jednocześnie podpisał p. Prezydent Państwa nominacje dla wszystkich powyższych ministrów.

Trzeci dzień kongresu pokoju w Warszawie.

Na plenarnem posiedzeniu, które się rozpoczęło o 10- godzinie przed południem obradowano nad zagadnieniami, złączonemi z pokojowym rozwojem narodów. Jeden z delegatów, słynny francuski ekonomista, dowodził, że Europa wróci do porządku wówczas, gdy kraje uprzemysłowione i rolnicze będą się nawzajem uzupełniały. Rolnictwo powinno być otoczone jak największą opieka, a przedewszystkiem powinno posiadać tanie międzynarodowe kredyty.

Delegat niemiecki Lewinsohn dowodził, że kartele i trusty powinny stać pod międzynarodo wą kontrolą Ligi Narodów.

Polski delegat Henryk Tennenbaum domagał się uchwalenia rezolucji, domagającej się zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Polską a Niemcami jako konieczność dla utrwalenia pokoju pomiędzy obydwoma narodami.

Niezależnie od tej rezolucji przyjęto rezolucję, domagającą się łagodzenia trudności ekonomicznych pomiędzy narodami, a przedewszyst kiem zatargów handlowych jako zagrażających poważnie pokojowi świata. W razie wybuchu takich zatargów winna Liga Narodów wystąpić jako pośredniczka najdalej po 3-miesięcznym trwaniu takiego zatargu i zniewolić przeciwników do wzajemnej zgody.

Dalsza przyjęta rezolucja domaga się utworzenia w ramach Ligi Narodów działu dla zaprowadzenia kontroli społecznej i ekonomicznej nad trustami i kartelami, jako zagrającymi poważnie pokojowi światowemu.

Trzecia rezolucja nazywa nacjonalizm gospodarczy utopją i domaga się równości gospodarczej wśród narodów. Za to domaga się międzynarodowej pomocy kredytowej dla narodów dla podnoszenia przemysłu i rolnictwa. Takie kredyty byłyby z pożytkiem dla państw, bo unicestwiłyby bezrobocie i pozwalałyby z drugiej strony oszczędzać wydatki, poświęcane na bezrobocie.

Przyjęto dalej rezolucję w sprawach rozbrojeniowych. Projekt amerykański o wieczystym pokoju na świecie nazwano pierszorzędnym dokumentem. Rezolucja zaleca mocarstwom przyjęcie projektu bez wszelkich zastrzeżeń i do zachęty małych mocarstw, by do umowy przystąpiły. Należy również postarać się o to, by traktat ten wszedł jak najprędzej w życie.

Układy polsko - litewskie w Kownie.

W środę wieczorem przybyła do Kowna delegacja polska z naczelnikiem wydziału ministerstwa spraw zagranicznych p. Hołówko na czele. W czwartek o 1 godzinie w południe nastąpi spotkanie z przedstawicielem delegacji litewskiej Balutisem, generalnym sekretarzem ministerstwa spraw zagranicznych. Obrady rozpoczną się w piątek.

Niema jeszcze rządu.

Poseł Müller nie zdołał jeszcze utworzyć rządu, a to dla tego, że centrum domaga się wicekanclerstwa dla Wirtha, albo ministerstwo spraw wewnętrznych, które już przeznaczono socjaliście Severingowi. Müller był w środę o 6 godz u Prezydenta Hidenburga, który domagał się dalszych obrad, a równocześnie stawił żądanie, ażeby stronnictwo centrowe stało się ustępliwszem.

Polsko-francuska grupa parlamentarna.

W Paryżu nastąpiło w środę drugie organizacyjne zebranie grupy parlamentarzystów polsko - francuskich, do której wstąpiło już około 400 posłów i senatorów. Przewodniczącym grupy został zamianowany poseł Luquin. W swem przemówieniu oświadczył poseł Luquin, że zadaniem grupy jest szerzenie przychylnego nastroju dla Polski, dalej obrona polskiego wy chodźtwa we Francji, a zwłaszcza obrona narodowości dziatwy polskiej przed wynarodowieniem. W najbliższym czasie przedstawiciele grupy urządzą wycieczkę do Polski.

SPRAWY POLSKIE.

Kapitały na budownictwo w Warszawie.

Doradca amerykański Banku Polskiego p. Devey zainteresował się sprawą nędzy mieszkaniowej w Warszawie i zażądał od miasta materjał dla rozpatrzenia rozmiarów potrzeb na rozbudowanie stolicy. Prezydent miasta Warszawy, inżynier Słomiński pospieszył życzeniom p. Deveya uczynić zadość tem chętniej, ponieważ z okazji przebywających obecnie w Warszawie bankierów amerykańskich może natrafić na pomyślny moment dla uzyskania odpowiednich środków materjalnych.

ZE ŚWIATA.

Czyby w Meksyku kończyło się istotnie prześladowanie Kościoła św.?

W całym Meksyku zadzwoniły po raz pierwszy dzwony kościelne na nabożeństwo, z czego wnoszą, że pomiędzy Stolicą św. a rządem Prezydenta Meksyku nastąpiło jakieś ciche porozumienie, które jest początkiem lepszych czasów dla Kościoła św. Podobno ugoda stanęła na tej podstawie, że księdzem w Meksyku może być tylko rodowity meksykańczyk. Ostrze jest tu zwrócone przeciwko księżom hiszpańskim, którzy tu pracowali. Rząd meksykański dał nawet prawo jazdu do Meksyku mężom zaufania Stolicy św. oraz pozwolił na krótki pobyt do kraju wygnanemu Arcybiskupowi Ruizowi. W przyszłości mają stosunki kościelne w Meksyku wrócić do stanu poprzedniego.

Piszą też, że z powodu prześladowania Kościoła cierpi ogromnie przemysł i handel i że wielcy przemysłowcy mieli Callesowi doradzić zaniechanie dalszego prześladowania Kościoła św. obec widma ruiny gospodarczej.

Niesłychany wypadek.

Na kongresie pokoju we Warszawie podczas obrad młodzieży pacyfistycznej domagał się delegat „Młodych Niemiec" Friedländer załatwienia sprawy Pomorza przez przeprowadzenie korytarza niemieckiego w poprzek korytarza polskiego, ażeby na przyszłość zabezpieczyć Prusy Wschodnie od strony Polski. Przewodniczący Rosner przerwał wywody oświadczeniem, że na kongresie pokoju nie można podobnemi oświadczeniami burzyć pokoju. Mimo to Friedländer mówił dalej pospieszył mu nawet z pomocą członek z prezydjum. Dopiero po pewnym czasie udało się przywrócić porządek.

Reszta załogi Nobilego odnaleziona?

Z Oslo nadchodzą wiadomości, że drugą grupę generała Nobilego poniesioną wiatrem z uszkodzonym sterowcem „Italia" znaleziono na miejscach wyratowania generała Nobile. Ludzie znajdują się jednak w położeniu wprost beznadziejnem.

Nobile przybył już do Kingsbay, ale znajduje się w groźnym stanie. Upływ krwi połączony z gorączką pogarsza jego stan zdrowia.

Włoskie ministerstwo lotnictwa zamówiło w Berlinie dla ekspedycji ratowniczej jen. Nobilego trzy łodzie z kauczuku. Największa z nich ma 3 i pół metra długości a 1 metr szerokości i może być obciążona 1500 kg.

Trzy te osobliwe okręty zostały przewiezione samolotem „Lufthansy" z Berlina do Amsterdamu, skąd włoski „Marina I" przetransportuje je do Spitzbergu.

Od Lundberga nadeszła depesza następującej treści: „Mój aparat przy lądowaniu uszkodzony. Tutaj reparacja niemożliwa. W ciągu dnia śnieg bardzo miękki, ale około północy kiedy panuje największe zimno, aparat zaopatrzony w płozy może z łatwością wylądować. Poczynię, jak się tylko da przygotowania w miejscu naszego lądowania. Wszystko w porządku".

Zasądzenie Beli Khuna.

We wtorek późnym wieczorem zapadł wyrok przeciwko Beli Khunowi, mocą którego za powrót — mimo zakazu — do Austrji, za fałszywe zameldowanie się itd. Bela Khun został skazany na trzy miesiące aresztu. Na poczet kary zaliczono mu dwa miesiące, przebyte w areszcie śledczym.

KRONIKA MIEJSCOWA.

CHOJNICE, dnia 28 czerwca 1928 r.

— **Porządek nabożeństw w farze.** Święto Apostołów Piotra i Pawła. 7,30 Msza św. z nauką polska. 8,45 nabożeństwo niemieckie. 10,30 suma z polskiem kazaniem. Kolekta na Ojca św. 12,15 Msza św. 15 nieszpory polskie O 9 nabożeństwo w Szenfeldzie, o 10,30 w Moszczenicy.

— **Łańcuch na rzecz budowy samolotów sanitarnych.** Łańcuch I. Pan adwokat Łangowski wzywa p. adwokata Słapę do dalszego prowadzenia łańcucha.

—**Bilety na Wieczornicę sokolą,** otrzymać można za okazaniem zaproszenia w składzie „Dziennika Pomorskiego". W interesie przeto Szan. Obywatelstwa leży, by uniknąć zbytniego wyczekiwania przy Kasie wieczornej, już teraz zaopatrzyli się w bilety.

— **Baczność członkowie Konsumu Urzędników Państwowych i Komunalnych.** Podaje się do wiadomości, iż zamówienia na węgiel (pierwszorzędna kostka II.) przyjmuje się w lokalu Konsumu w sobotę dnia 30 czerwca 1928 od godz. 6 — 8 wiecz. Warunki dostawy oraz cena przy zamówieniu. Zarząd.

— **Fundacja dla Sokoła.** Sokołom naszym zdawało się, że sport istnieje tylko dla sportu i sportem zachwycić można jedynie sportowców, których mało jeszcze jest w Polsce. Przekonają się wszakże, że zainteresowanie obywatelstwa chojnickiego sportem jest większe od wielkiego i zrobią oczy, gdy ujrzą w witrynie p. Schreibera wprost ogromną ilość wspaniałych nagród ufundowanych przez obywateli z okazji niedzielnej „Rewji Sokolej". Ktoś nawet, który obecnie służył znaczniejszą fundacją, przyrzekł na przyszły rok gniazdu miejscowemu fundować rower, ale kto — o tem dowiemy się potem. Niechaj tedy braci sokolej nie patrzy smutek z oczu i niech nie myślą, że jej nikt nie widzi; przeciwnie — dumnie rozdymać może pierś swoją, sokole rozwinąć skrzydła wzlecieć w bezmiar ducha i krzyknąć: Sokół — to jednak wielka i wspaniała rzecz! Od granic Rzeczypospolitej aż pod same niebiosa — Czołem! Czołem — Druhowie! Zawsze Czołem!

— **Towarzystwo Powstańców i Wojaków** jak rok rocznie urządza zabawę letnią połączoną ze strzelaniem obwodowem i to w niedzielę dnia 1 licpa rb.

Program: I. Zbiórka o godz. 6-tej rano przed lokalem drucha Locha, 2. Wymarsz 6,15 do lasku na strzelanie, 3. Godz. 7 rano strzelanie placówki Chojnice do godz. 10-tej, 4. Powrót do miasta o godz. 10,30.

Program popołudniowy 1. Godz. 12-ta zbiórka towarzystw Powst. i Wojaków całego obwodu, celem udania się na wspólną mszę św. 2. Po mszy św. odmarsz z orkiestrą wszystkich uczestników do lasku miejskiego na wspólny obiad dostarczony bezpłatnie przez placówkę Chojnice. 3. O godz. 14-tej rozpoczęcie strzelania obwodowego. Podczas strzelania koncert orkiestry zakładu Poprawczego na małym placu sportowym przy strzelnicy wojskowej. Podczas koncertu strzelanie z wiatrówki o nagrody, oraz różne niespodzianki. Własny bufet obficie zaopatrzony wstęp na plac sportowy bezpłatny. O godzinie 21 Zabawa taneczna w salach Hotelu Centtralnego.

—**Biwak podoficerów rezerwy nie odbędzie się.** Koło Podofic. Rezerwy donosi nam iż zapowiedziany biwak na dzień 30 bm. nie odbędzie się a to celem ustąpienia innym towarzystwom P. W. urządzającym zabawy w niedzielę dnia 1 lipca 1928 r. Termin urządzenia biwaku zostanie na czas przez naszą Redakcję ogłoszony.

— **Subskrypcja** 4 proc. państwowej premjowej pożyczki inwestycyjnej gromadzi w instytucjach przyjmujących zapisy na obligacje tłumy klienteli, tak, iż okazała się konieczność otwierania dodatkowych Kas dla subskrypcji. Jedną z przyczyn popularności pożyczki są duże szanse wylosowania premji, których ogólna kwota wynosi 9.250.000.— złotych.

Pierwsze ciągnienie premji odbędzie się już dnia 1 października r. b.

— **Wycieczka „Lutni".** Realizując wzięte na siebie szlachetne zadanie jako towarzystwo krzewienia kultu śpiewaczego, „Lutnia" chojnicka urządziła w niedzielę dnia 24 bm. wycieczkę na majątek pp. Główczewskich w Jeziorkach, by nieść polską pieśń na teren który przez zgórą 150 lat znajdując się w rękach obcych był niedostępny dla objawiania uczuć polskiego serca, a na którym obecnie po nabyciu folwarku przez p. Główczewskiego panuje polski duch i daj Boże by na zawsze tak pozostało. — Około godz. 1,70w poł. dziarska nasza drużyna spiewacza wyruszyła z Rynku na 2 czterokonnych przez właściciela Jeziorek przysłanych drabiniastych wozach, ślicznie umajonych zielenią. Z wesołym śpiewem na na ustach, przy wspaniałym humorze śpiewaków, aż nadto szybko przybyto drogę do celu gdzie pp. Główczewscy w gronie domowników i kilku gości czekali na naszych lutnistów, witając ich z nadzwyczajną serdecznością. Rozlokowali się śpiewacy w ślicznym ogrodzie, a po interesującej przechadzce nad uroczem jeziorem i w pięknym parku, wszyscy wspólnie zasiedli przy specjalnie przygotowanym długim stole do kawy by zajadać smaczne, obficie nastawione pieczywo. Wesoła gawędka towarzyszyła wybornemu apetytowi i mile mijał czas wśród najlepszego nastroju. — Miłe wrażenie wywołało przybycie ks. prob. Drążkowskiego z Nowejcerkwi, którego z entuzjazmem powitano. Nastąpiły teraz popisy „Lutni", która z swym dyrygentem p. Gierszewskim na czele odśpiewała szereg udatnych utworów na chór męski i mieszany, zyskując żywe oklaski grona słuchaczy. Piękne pienia dzielnego naszego zespołu wielokrotnem echem rozbrzmiewały po dalekich łanach majętności Jeziorek. Poleciała „pieśń z miasta" daleko i szeroko po górach i dolinach, zagrała muzyka najdoskonalszego instrumentu, którym obdarzył Stwórca każdego człowieka Głos ludzki w pieśni to rzeczywiście najszlachetniejsza i najidealniejsza mowa duszy!

Bawiono się jeszcze w różne gry towarzyskie na pięknej trawie ogrodu. Państwo Gospodarze wszędzie towarzyszyli naszym pieśniarzom, nie przestawając raczyć ich różnemi napojami i zakąskami. Żwawo brał wspólny udział w zabawie także czcigodny ks. prob. Drążkowski, co szczególnie imponowało rozbawionej drużynie. Wiele za rychło miało się ku wieczorowi. Sutą kolacją zastawiony stół zapraszali na posiłek przy którym wśród wzajemnych toastów przemawiali: ks. prob. Drążkowski, p. Główczewski i wiceprezes „Lutni" p. Jackowski. — Pp. Główczewscy zaprosili potem chojnickich gości do pałacu gdzie przy dźwiękach fortepianu ochoczo bawiono się w tańce do godz. 11 wiecz. Nastąpiło jeszcze kilka wesołych pieśni chórowych i pieśnią „Wszystkie nasze dzienne sprawy" zakończono wspaniałą uroczystość. Zaturkotały drabniki przed pałacem, wśród serdecznego pożegnania wdzięczni pieśniarze zajęli miejsca i przy dalszych dźwiękach wesołych pieśni potoczyły się dwa kolasy czterokonne ku miastu. — Wycieczka niedzielna pozostanie naszym śpiewakom, którzy brali w niej udział w liczbie 52 osób napewno na długo w jaknajlepsze pamięci. Cześć pieśni! (p)

Niedzielne regaty. W uzupełnieniu naszego sprawozdania z uroczystości swiętojańskiej wypada nam napisać kilka słów osobnych o regatach chojnickiego Klubu Żeglarskiego, urządzonych na jeziorze charzykowskiem na samo rozpoczęcie uroczystości. Regaty rozpoczęły się o godz. 6-tej, Przewodniczył im p. Kaletta. Trasa prowadziła od mostu naokoło pierwszej wyspy. Najprzód startowały małe łodzie. Na czoło ich wybił się „Podlotek"., osięgając tem samem nagrodę. W drugim starcie brały udział łodzie 10-metrowe, wędrowne., Zwyciężyła doskonale żeglująca „Mewa". Istną sensacją był bieg trzeci. Stanęły do niego jolki wędrowne o żaglach 18 metr. kw. Najszybszą łodzią okazała się „Hulajdusza" statek gimnazjalnej Drużyny Harcerskiej, zbudowany w tym roku na stoczni p. Weilanda. Łodzią kierował druh Orłowski. Prowadził ją tak bajecznie, że „Hulajdusza" przepłynęła wytkniętą przestrzeń w 23 minutach, czem pobiła nawet najszybsze duże łodzie o żaglach 25 mtr. kw. i ustaliła rekord klubowy. Nadmienić trzeba, że załoga „Hulajduszy" składa się z młodych harcerzy. Wystąpili oni publicznie poraz pierwszy i dali świetny dowód swej wielkiej sprawności żeglarskiej. W ostatniej klasie „Mignon" bardzo zaciekle musiała walczyć o

JULJUSZ VERNE.

O płomieniach indyjskiego buntu.

82)

Już rano przybyło do nas kilku górali, którzy posłyszawszy, że jakaś godna podziwu pagoda pojawiła się w okolicy Himalajów, zapragnęli ją zobaczyć. Piękne to typy ci górale z nad granicy tybetańskiej; odznaczają się wielką wojowniczą odwagą i wypróbowaną uczciwością. Prócz tego są nadzwyczaj gościnni i tak pod względem fizycznym jak moralnym nieskończenie przewyższają Hindusów zamieszkujących równiny.

Bardzo podziwiali mniemaną pagodę, ale nasz stalowy olbrzym sprawił na nich jeszcze daleko silniejsze wrażenie. A przecież widzieli go tylko stojącego nieruchomo; cóżby dopiero było, gdyby zobaczyli, jak buchając płomieniami i wyrzucając kłęby dymu, przebywa śmiało strome drogi przerzynające ich góry.

Pułkownik Munro przyjął bardzo gościnnie poczciwych górali, przebywających często na terytorjach Nepalu, aż po granicę indochińską. Rozmowa zwróciła się na te okolicę nadgran. w której Nana Sahib szukał schronienia po porażce Sipajów, kiedy tak zawzięcie ścigano go na całej przestrzeni Indji.

Górale jednak nie wiedzieli o nim więcej od nas. I do nich doszła wieść o śmierci naboba i zdawało się, że nie powątpiewali o jej prawdziwości. Co do towarzyszy Nany Sahiba, którzy go przeżyli, musieli się zapewne schronić w głąb Tybetu, gdzie już trudno pomyśleć nawet o ich szukaniu. Wysuchawszy tej mowy górali, pułkownik zamyślił się głęboko i już nie brał udziału w dalszej rozmowie.

Tylko kapitan Hod zadał im kilka pytań odnoszących się do dzikich zwierząt. Odpowiedzieli, że wiele z nich, a szczególnie tygrysy, szerzą si raszn zniszczenie w niższych strefach Himalajów. Z ich powodu mieszkańcy opuszczają całe wsie i osady; tygrysy pochłonęły już liczne trzody kóz i owiec, a nawet i znaczna liczba krajowców stała się ich ofiarą. Pomimo, że rząd wyznaczył bardzo znaczne nagrody, trzysta rupji za każdego zabitego tygrysa, jednak nie znać, aby liczba tychże się zmiejszała, i biedni krajowcy z trwogą zadają sobie pytanie, czy na koniec nie będą zmuszeni ustąpić im miejsca, zwłaszcza, że tygrysy nie ograniczają się już na okolicę Tarryani, lecz można je już spotkać wszędzie na równinach, gdzie wysoka trawa, dżungle i krzaki mogą im służyć za kryjówkę.

Górale pożegnali nas nareszcie i odeszli zachwyceni dobrem przyjęciem, obiecując odwiedzić nas jeszcze w Steam - House, a kapitan Hod, dwaj nasi towarzysze i ja, dobrze uzbrojeni i gotowi na wszelkie spotkanie, udaliśmy się ku Tarryani.

Gdyśmy doszli do miejsca, gdzie stała zasadzka z której wyratowaliśmy Mateusza Van Guitt, tenże podbiegł ku nam uradowany. Kilku z jego służby a w ich liczbie i Kalagani, zajęci byli przeprowadzeniem z zasadzki do klatki tygrysa, który złapał się w nią w nocy. Przepyszny ten zwierz wzbudził w kapitanie Hod wielką zazdrość.

— Jeden mniej w tych lasach! — szepnął i westchnął ciężko, a westchnienie to odbiło się głośnem echem w piersiach Foxa.

— Ale jeden więcej w menażerji! — zawołał dostawca — zacierając wesoło ręce. Jeszcze mi trzeba tylko dwóch tygrysów, jednego lwa i dwóch lampartów, a będę mógł przed oznaczonym terminem wywiązać się z moich zobowiązań. Czy nie raczycie panowie udać się ze mną do kraalu?

— Uprzejmie dziękujemy — odrzekł kapitan Hod, ale dziś polujemy na własny rachunek.

— Kalagani jest na usługi panów, rzekł uprzejmie dostawca, a że doskonale zna cały las, więc może być użytecznym.

— Przyjmujemy go chętnie za przewodnika.

— Żegnam panów, życząc szczęśliwego polowania, tylko zmiłujcie się, nie wymordujcie wszystkiego.

— O! przyrzekłem, że zawsze jeszcze zostanie dość dla panów — odrzekł śmiejąc się kapitan.

Maetusz Van Guitt ukłonił się nam wyszukanym gestem i znikł w lesie wraz ze swoją zdobyczą zamkniętą w przenośnej klatce.

— No teraz ruszajmy! — zawołał kapitan — idę gonić za moim czterdziestym drugim.

— A ja za trzydziestym ósmym — rzekł Fox.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

swoje zwycięstwo. .Podajemy krótkie zestawienie zwycięzców: I. klasa: 1. Podlotek, sternik J. Kaletta; 2. Jaskółka, sternik Miszka; 3. Hai, sternik Hamerski. II. klasa: 1. Mewa, sternik Łukowicz; 2. Magda, sternik Tetzlaw; 3. Irena(sternik Sawatzki. III. klasa. 1. Hulajdusza, sternik Orłowski; 2. Freja, sternik Gatz; 3. Halka, sternik Gontsch; IV. klasa. 1. Mignon, sternik O. Weiland: 2. Lisalo, sternik Stejnhilber; 3. Chojniczanka sternik Rogge; 4. Ruth, sternik Schmidt.

— **Towarzystwo Samodzielnych Kupców.** We wtorek wieczorem zebrali się członkowie miejscowego Towarzystwa Samodzielnych Kupców na zebranie, które się odbyło w lokalu p. Smeji. Udział był jak zwykle liczny. Przewodniczył prezes p. radca Stamm. Nadzwyczajnych referatów tym razem nie było, ale przedłożono do wiadomości członków gromadę rozmaitych cennych komunikatów. Pomiędzy innymi postanowiono urządzić 8 lipca br. wycieczkę do „Wolności". Autobusy do rozporządzenia członków i gości będą stały o 2 godzinie przed magistratem. Zaapelowano o liczny udział, tem więcej, że będą najrozmaitsze niespodzianki. Goście zechcą najpóźniej do środy zgłosić swój udział u członka zarządu p. Góreckiego przy ul. Młyńskiej.

Ubolewano dalej nad nieszczęsnem urządzeniem, zarządzającem przyjmowanie transportów kolejowych tylko do 4 godziny po południu. Rozporządzenie to jest strasznie niewygodne dla kupiectwa i przemysłu, temwięcej, że załatwianie jakichkolwiek większych objektów popołudniu z centrum miasta do dworca jest nieraz wręcz niepodobieństwem. Zalecałoby się koniecznie rozszerzyć przyjmowanie transportów do 6 godziny, zwłaszcza że do tego czasu obowiązującem jest wydawanie przesyłek wszelkich.

Wielkie zainteresowanie wśród członków obudziła propozycja p. prezesa w sprawie tworzenia osobnych sekcyj branżowych w łonie towarzystwa, głównie ze względu na znaczenie, jakie sekcje te w zbiorowej swej organizacji mają w stosunku do władz. Oto nowa Izba Handlowa w Grudziądzu będzie miała osobne oddziały dla poszczególnych branż, które stanowić będą w sprawach zawodowych przeważnie decydującą opinję dla ministerstwa Przemysłu i Handlu. Ministerstwo w przyszłości polegać będzie w swych pociągnięciach i roz orządzeniach na opinji Izb Handlowych i ich oddziałów sekcyjnych.

Postanowiono również wejść w ściślejsze porozumienie z miejscowym Bankiem Polskim.

Postanowiono w łonie towarzystwa utworzyć na razie sekcje bławatniczą i dla spraw kolonialnych. Pracami przedwstepnemi dla zwołania interesentów ku utworzeniu sekcyi zajmą się ze strony pp. bławatników pp. Skwierawski i Bąkowski, ze strony pp. kolonjalistów pp. Urban i Richter.

— **Wyniki zawodów sportowych święta P. W. i W. F.** Wyniki opisanych przez nas zawodów sportowych podczas niedzielnego święta P. W. i W. F. przedstawiają się nastepująco:

Czworobój wojskowy: 1. Skiba, Sokół Lubnia 1806 punkt., 2. Kępiak Baon Strzelców, Chojnice 1728 punkt. 3. Kurland Leon Gimn. Klub Sport. Chojnice 1726 punkt. 4. Doroszewski Sokół Rytel 1632 punkt. 5. Reszka Sokół Rytel. Bieg sztafetowy na przestrzeni 3000 m. I. gimn. Klub sport, Chojnice 7,50 min. w następującym składzie: Klebba, Pawłowski, Biniakowski, Adamski, Węsierski. 2. Sokół Rytel. 3. Stow. Młodzieży Kat. Chojnice. Bieg cyklistów na przełaj 10 klm. 1. Güring Powst. i Woj. Charzykowo, 2. Leszczyński Sokół Chojnice, 3. Klasa niestowarzyszony, 4. Czabański Gimn. Klub. Sport, Chojnice, 5. Dzwonkowski. Zawody lekkoatletyczne jednostkowe: Bieg 100 metrów: 1: Węsierski Gimn. Klub. Sport. Chojnice 12 sek., 2. Adamski Gimn. Klub Sport. Chojnice 12,02 s. Rzut oszczepem: I. Kurland 37,15 2. Zakrzewski, Sokół Rytel Zaznaczyć wypada, że oszczep ważył około jednego kilograma. Skok w dal I. Węsierski Gimn. Klub. Sport., Chojnice 5,74 m. 2. Adamski, Gimn.. Klub sport, Chojnice 5,74 m.

Bieg 800 metrów: Jabłonowski, Gimn. Klub sport. Chojnice, 2,17,6 2. Lemańczyk. Pchnięcie kulą: I. Węsierski Gimn. Klub Sport, Chojnice 8,85 m. 2. Skwierawski Józef Sokół Brusy, 8,80 m. Rzut granatem: I. Kurland Leon Gimn. Klub Sport. Chojnice 72,10 m. 2. Skiba Jan Sokół Lubnia 69,96 m. 3. Drewek Sokół Rytel 62,30 m.

Zawody lekkoatletyczne dla pań. Bieg 100 metr.: 1. Kupczykówna 15,6 sek. 2 Kuchenbekerówna.

Skoko wdai: 1: Kupczykówna 3,75 m., Kuchenbeckerówna 3,75 m. (x)

— **Zawody wojskowo - sportowe.** W dniu 25. 6. 27 r. I. Baon Strzelców urządził „Dzień sportowy" Baonu. Na zawodach tych osiągnięto następujące wyniki:

Marsz 10 klm. ze strzelaniem na 200 metr. 1 miejsce: 3 komp. czas 1,01,30 (przestrzelin 28) 2. m. K. K. M. 3 m. 2 komp

Bieg szturmowy zespołów kompanijnych 1 m. zespół 3 komp. czas 2,44,5, 2. m. zesp. 2 komp., 3. m. zesp. K. K. M.

Pięciobój wojskowo sportowy. 1. m. str. strzel. Gierszewski (K. K. M.) 2. m. str. strzel Skrzypczak (1. komp.) 3 m. strzel Korn (1 komp.)

Turniei walki na bagnety 1. m. strz. Piekarski (KKM) 2 miejsce strz. Jakowczuk (1 komp.) 3. m. strz. Raszeja (1 komp.)

Rzuty granatem. 1 m. strzel. Rozmiarek (KKM) 2 m strzel. Spilczuk (2 komp) 3. m. strzel. Leszczyński (1 k.)

Zawody specjalne: a) Łączności (budowa linji telef. w mask. gazo.) 1 m. patrol str. strzel. Laskowski (plut. łączn.) strzel. Ossowski, strzel. Landa, strzel. Kujawa,

b) Pionierki (budowa stanowiska dla 1 k. m. w maskach gazowych) 1 m. zespół str. strzel. Wojtkiewicz (druż pion.) strzel. Zywert, strzel. Jastrzębski, strzel. Jaroszewski.

c) Łączników konnych (przewiezienie meldunku w masce gazowej.) Strzel. Puczkowski Józef.

Po zawodach Dowódca garnizonu ppłk S. G. Kawiński rozdał zwycięzcom nagrody.

Referent Sportowy Piatkowski por.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Kiedy wyruszą nasi lotnicy.

Nasi lotnicy Kubala i Idzikowski zapewne w tym tygodniu zdecydują się na odlot do N. Jorku. Aparat jest już zupełnie gotowy, ale przed ostatecznym startem lotnicy dokonają jeszcze kilka próbnych lotów z nowowbudowanym motorem. Odlot nastąpi z lotniska w Le Bourget. Wszystkie inne wiadomości są niesciśłe.

Wykolejenie pociągu osobowego pod Lublinem. 10 osób ciężko rannych.

W poniedziałek o godz. 1-ej po północy w odległości pół kilometra od Lublina, pociąg osobowy wykoleił się.

Parowóz raz z paru wagonami runął do rowu, przyczem 10 pasażerów odniosło znaczne obrażenia. Najcięższ ranni zostali maszynista Władysław Marszałek, konduktor Banaszewski Przerwa w ruchu trwała do godziny 10 rano. Śledztwo w sprawie przyczyny katastrofy w toku.

Sprawa Chorzowa w Trybunale w Hadze.

W środę odpowiadał przedstawiciel niemiecki Kaufmann na zarzuty, czynione mu przez przedstawiciela Polski p. Sobolewskiego. W piątek nastąpi odpowiedź polskiego przedstawiciela.

Dodatek dla urzędników.

15 proc. dodatek urzędniczy będzie wypłacony około 10 lipca po ogłoszeniu ustawy skarbowej. Dodatek ten będzie wypłacany co miesiąc, a nie jak dotychczas kwartalnie.

Odznaczenie Curie - Skłodkowskiej.

Uczona polska, Marja Curie - Skłodkowska otrzymała od słynnego uniwersytetu angielskiego w Glasgowie dyplom doktora honoris causa.

Stan zdrowia

posła Radicza znacznie się poprawił.

Zjazd Koła Miast Pomorskich.

We wtorek odbył się w Brodnicy zjazd Koła Związku Miast Pomorskich. Przewodniczył prezydent Grudziądza p. Włodek. Udział brali niemal wszyscy prezydenci i burmistrzowie Pomorza.

Nansen wybiera się do bieguna północnego?

Znany podróżnik dr. Nansen, oświadczył, iż w przyszłym roku zamierza udać się balonem sterowym do bieguna północnego.

Silny grad w Salcburgu.

We wtorek po południu spadł tu silny grad, wyrządzając znaczne szkody w ogrodach i na polach. W całem mieście niema ani jednego domu, w którymby nie było kilku rozbitych szyb w oknach.

Szukali Nobilego, teraz szukają Amundsena.

Władze moskiewskie wysłały do łamacza lodu „Małygin" rozkaz, aby jeden z lotników udał się na poszukiwanie Amundsena.

Bez ojczyzny i rodziny.

Jak wiadomo ks. Karol rumuński został ze swą żoną rozwiedziony. Ponieważ książę w przepisanym czasie nie wniósł odwołania, wyrok uznający go winnym rozwodu stał się prawomocny.

Amnudsen odnaleziony.

Rząd sowiecki otrzymał od kierownictwa łamacza lodów wiadomość, że miejsce pobytu Amundsena powiodło się wyposrodkować. Samolot, znajdujący się na łamaczu, będzie usiłował u Amundsena wylądować, ażeby go zabrać ze sobą.

Straszne upały

panują w Hiszpanji w Sewilli i w prowincji Andaluzyjskiej. W słońcu jest 52 stopnie Reaumira, w cieniu 42 stopnie. Kilku mieszkańców zmarło na porażenie słoneczne.

Z WOJEWÓDZTWA.

Swornegacie, pow. chojnicki. („Krwią Kapłańską".) Oto sztuka napisana przez p. prof. Bieszka ilustrująca nam dzieje m. Chojnic z roku 1555 podczas szerzenia się reformacji. Jak nas informują wystawiają harcerze wspomnianą sztukę także w Swornegaciach i to w piątek, dnia 29 bm. w święto SS. Piotra i Pawła o godz. 8-mej wieczorem na sali p. Szulca. Żywimy nadzieję, że sztuka ta, która była wystawiona w Chojnicach jakoteż w powiecie z pełnem powodzeniem, spotka się i w Swornegaciach z należytem zrozumieniem i poparciem, tembardziej, że obfituje w cały szereg emocyjnych wypadków, a równocześnie buduje i podnosi wysoce ducha religijnego.

Fundusz tą drogą zebrany obrócą harcerze na akcję kolonijną — obozową, wobec czego załsługują na jaknajdalej idącą pomoc. gdyż tem samem przyczyni się każdy do podniesienia tężyzny moralnej i fizycznej, jakiej nabiera nasza młodzież na łonie natury wśród atmosfery prostego malowniczego życia obozowego, gdzie każdy skazany na własne swoje siły, wyrabia w sobie poczucie samodzielności i hartu ducha.

Czersk. (Koncert „Lutni" chojnickiej.) Zapowiedziany u nas występ „Lutni" z Chojnic w niedzielę, dnia 1 lipca w sali p. Brzezińskiego zrozumiałe wywołał tu zainteresowanie. Szerokie koła obywatelsta czerskiego i okolicy oczekują koncertu drużyny śpiewaczej, która posiada już głośny autorytet jednego z najlepszych zespołów w Polsce, na ostatniem zjeździe w Toruniu zdobyła drugie miejsce w chórach mieszanych na Pomorzu. Program bardzo bogaty, składa się z prawdziwych pereł literatury muzyki wokalnej polskich twórców, jak Moniuszki, Chopina, Wowowiejskiego, Mimbejmera, Kazury Wiechowicza i innychc. Jak widzimy z afiszów, program prawdziwie wielkomiejski i z niecierpliwością czekamy na tę prawdziwie wsnaniałą ucztę duchową.

Bąśmierowice, pow. chojnicki. (Surowa kara.) Dwaj mieszkańcy naszej wioski, handlarze Jan Pawlak i Stanisław Muział stawali ub. soboty przed Izbą Karną Sądu Okręgowego w Starogardzie, oskarżeni o puszczanie w bieg fałszywych pieniędzy. Skupowali oni u gospodarzów produkta rolne i płacili za nie fałszywemi 50-ciogroszówkami. Przed sądem tłumaczyli się, iż znaleźli paczkę, zawierającą 50-groszówek za 500 zł. i nie wiedzieli, iż są one fałszywe. Sąd jednak skazał każdego z nich na 2 lata więzienia motywując wyrok tem, iż oskarżeni jako handlarze dużo pieniędzmi obracają i dla tego umieją doskonale odróżnić dobre pieniądze od fałszywych. Pozatem falsyfikaty były tak nieudolnie zrobione, że każdy może je łatwo poznać.

Klonowo, pow. tucholski. (Napad szajki bandyskiej.) Onegdaj zauważono w pobliskim lesie podejrzanych osobników wałęsających się po okolicy: dwóch mężczyzn iście bandyckiego wyglądu w wieku około 30 lat, oraz kobietę w wieku 25 lat, która żebrała w naszej wsi. — Gospodarz Talaśka z wybudowania, idąc w towarzystwie kilku sąsiadów brzegiem lasu został przez ową szajkę uzbrojoną w noże i butelki napadnięty. Ponieważ jednak gospodarze mieli przewagę napastnicy zbiegli, lecz pojawili się wprędce w lasach nadleśnictwa Różanna, gdzie zauważył ich leśniczy w leśnictwie Kadzionka. Istnieje przypuszczenie, że szajka ta spowodowała wielki pożar, lasów w tem nadleśnictwie. Przypuszczenie to jest tem prawdopodobniejsze, gdyż leśniczy śpieszac do palącego się lasu zauważył pewnych osobników, uciekających w kierunku przeciwnym. — Gdzie osobnicy ci obecnie się znajdują niewiadomo.

Lubichowo. (Założenie letniska.) Urocze położenie naszej wioski nad jeziorem, spowodowało tutejszych obywateli do założenia letniska. W tym celu zostały założone wspaniałe łazienki, i puszczono kilka łodzi na wodę. Należy się spodziewać, że dotychczasowa liczba rocznie przybywających tu letników na wypoczynek, znacznie się powiększy, a zwłaszcza, że ceny za pokoje i utrzymanie są tu stosunkowo bardzo niskie.

Starogard. (Przemytnicy przed sądem.) Sąd Okręgowy w Starogardzie w ubiegłych dniach rozpatrywał sprawę dwóch osobników, którzy należeć do szajki przemytniczej, wychodzili pod Tczew i tam wyczekiwali na nocne pociągi tranzytowe z Malborga. Jadący temi pociągami inni członkowie zorganizowanej szajki, wyrzucali przez okna nieoclone towary, które w ten sposób dostawały się do rąk oczekujących na nie przemytników. Sąd skazał obydwóch na 3 i pół miesiąca więzienia.

Tczew. (Brutalni oprawcy.) Do szpitala w Tczewie przytransportowano syna robotnika Roka, którego jeden z jego kolegów podczas powrotu z Demblina do Godziszewa postrzelił, a następnie, gdy ranny leżał na ziemi, wraz z swymi kumpanami brutalnie się nad nim znęcał. W szpitalu tutejszym ma się odbyć operacja rannego, celem wyjęcia kuli. Brutalnych oprawców nie minie kara.

Kack, pow. morski. (Morderstwo czy samobójstwo.) W lesie pod Kackiem znaleziono trupa. Wiadomość przestraszona ludność natychmiast podała władzom sądowo - policyjnym w Gdyni. Komisja sądowo - lekarska i policyjna udała się wobec tego na miejsce wypadku, aby stwierdzić,, czy chodzi o nieszczęśliwy wypadek, samobójstwo czy też o morderstwo, którego padł ofiarą nieznajomy. Szczegóły dalsze o tym wypadku doniesiemy po przeprowadzeniu śledztwa.

Nieciszewo, pow. świecki. (Uderzenie pioruna). W ub. piątek w czasie przechodzącej nad naszą wioską burzy piorun uderzył w stodołę gospodarza Piotrowskiego. Cała stodoła spaliła się

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8,90 zł.
Franki francuskie (100)	35,09 zł.
Franki szwajcarskie (100)	171,93 zł.
Funty angielskie (1 f)	43,47
Korony czeskie (100 k.)	26 42 zł.
Liry italskie (100 lirów)	46 86 zł.
5 proc. pożyczka dolar.	85,00 zł.
6 proc. 19 19/20	— zł.
Gdańsk (w guldenach.)	
Dolar	5,11 1/2
Złoty (100 złotych.)	57,47
Przekazy na Warszawę (,)	57,41
100 marek rentowych	122,55

RUCH w TOWARZYSTWACH.

KÓŁKO .ROLNICZE, CHOJNICE. Miesięczne zebranie Kółka Roln. w Chojnicach odbędziesię w niedzielę dnia 1 lipca 1928 r. o godz. 12 w lokalu p. Jażdżewskiego(Restauracja pod Złotym Lwem). O liczny udz. prosi. Zarząd

LUTNIA. Lekcja śpiewu dla chóru mieszanego dziś w czwartek punktualnie o godz. 8 wiecz w szkole. Kompletny chór koniecznie potrzebny. Dyrygent

TOW. GIMN. SOKÓŁ. Dziś w czwartek o godz. 8,15 wiecz. ćwiczenia oddziału męskiego. Jutro w święto Piotra, i Pawła o godz. 2 po poł. ćwiczenia oddziału kołowników na placu przed konwiktem, o godz. 8,12 wiecz. ćwiczenia oddziału żeńskiego w hali ćwiczeń.

„Czołem" Zarząd.

Redaktor naczelny: DYONIZY KOWALSKI.

Otwieram z dniem 1 lipca br.

pierwszy skład rowerów i części rowerow.

w Brusach, przy ul. Gdańskiej 5.

Prosząc o łask. poparcie mego nowego przedsiębiorstwa, kreślę

Z poważaniem 1407

Wiktor Gołuński.

Na sezon letni

można nabyć po najkorzystniejszych cenach:

Najpiękniejsze nowości w torebkach damskich,

pozatem, koszule wierzchnie, kołnierzyki, krawaty, czapki, bieliznę dla pań, panów jak i dzieci. Trykoty letnie, majteczki każdego gatunku (jedwabne itp.), rękawiczki, chusteczki, szale jedwabne, strój kąpielowy wraz z kapami, teczki, portfele, portmonetki, laski, towary galanteryjne i krótkie.

U Oskara Weiland'a przy Człuchowskiej bramie.

Specjalność: pończochy damskie jak i dziecięc. oraz skarpetki.

Wielki wybór

książek do nabożeństwa

w płótnie im., w skórce i białe oraz „Sam na sam z Panem Jezusem". Różańce, krzyże i figury.

Książki powieściowe

najnowsze wydania br.

J. W. Przewłocki - Szukanie Boga,
J. Rzepecka - Aco związżecie na ziemi,
D. Kosztolányi - Krwawy poeta itd.

poleca

Księgarnia „Dzien. Pom".

Składaj systematycznie,

a będziesz miał z czego czerpać w potrzebie

Przyjmujemy pieniądze na oprocentowania i płacimy od wkładów 6—10 proc. rocznie nie potrącając podatku od kapitałów.

Wypożyczamy bezpłatnie domowe puszki oszczędności.

Otwieramy rachunki bieżące i konta czekowe.

Załatwiamy wszelkie przekazy czekowe i pieniężne.

Miejska Kasa Oszczędności

Chojnice Ratusz pokoje 5 i 6.

Za wkłady i ich oprocentowanie ręczy miasto Chojnice całym majątkiem i dochodami

---

KINO NOWOSCI

W czwartek i piątek o godz. 8.30

(28. i 29.)

Najwspanialsze dzieło sztuki filmowej!
Wielki film z wojny światowej!

Siódme Niebo

(Gdy zegar wybije 11)

Najpotężniejszy dramat w 12 aktach, o porywającej sile uczucia i ekspresji gry. Dzieło pełne poezji! Poemat 2 serc, na wyżynach ziemskiego szczęścia . . . W rolach głównych **Janet Gaynor** bohaterka obrazu **„Wschód słońca"** oraz **Charles Farrel.**

Pomimo olbrzymich kosztów ceny zwykłe.

Film przewyższa widziany obraz

„Wschód słońca". 1405

Wielki wybór

MEBLI

kompletne umeblowania jak i pojedyncze meble.

Trumny

i wybicia do trumien

Fr. Kiedrowski,

Chojnice (Pom.) Człuchowska 6-8

Najstarszy magazyn w miejscu.

Własne warsztaty stolarskie i tapicersk.

Mydła toaletowe

Nadzwyczaj **wielki wybór** Wyroby znanych **pierwszorzędnych** fabryk tak krajowych jak i zagranicznych. W użyciu oszczędne i udelikatniające **cerę** po najniższych cenach

poleca

Bracia Hubert

właśc. Juljan Hubert

Drogerja - Perfumerja

Chojnice, Pom. **Gdańska 18**
Rok zał. 1894 tel 218

Proszę zwrócić uwagę na okno wystaw.

Kupujemy wagonowo

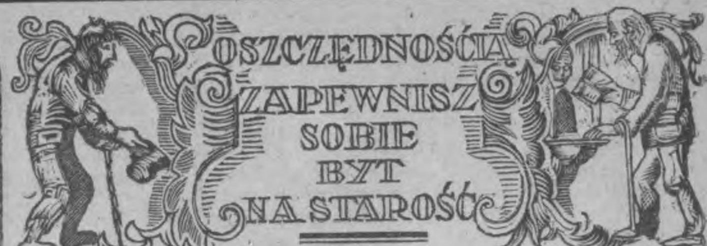
siano prasowane

2 i 3 gat. ewentl. i siano zepsute

jednak nadające się na opakowanie, oraz

słomę prasowan.

nadającą się na opakowanie i uprzasamy o oferty do **„Par", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 26,37.**



OSZCZĘDNOŚĆ

jest podstawą dobrobytu.

Oszczędności

od 1 złotego począwszy przyjmujemy i oprocentowujemy korzystnie.

Otwieramy

rachunki bieżące i czekowe.

Za zobowiązanie Powiatowej Kasy Oszczędności odpowiada powiat Chojnicki całym swoim majątkiem i całą siłą podatkową.

Powiatowa Kasa Oszczędności

Chojnice (Starostwo)

Pupilarnie pewna instytucja pod gwarancją
Tel. 16. powiatu Chojnickiego. **Tel. 16.**

Oszczędność i praca ludzi wzbogaca

Państwowa Koed. Szkoła Handlowa

w CHOJNICACH

przyjmuje wpisy na rok szkolny 1928/29 do klasy I-szej od 15. do 30. czerwca br.

Przy wpisie przedłożyć należy: 1. życiorys, 2. metrykę urodzenia i chrztu, 3. świadectwo szczepienia ospy, 4. świadectwo ukończenia 7 klasowe szkoły powszechnej lub 3 klas szkoły ogólnokształcące wzgl. równorzędnej.

Egzamin wstępny odbędzie się w dniu 30-go czerwca br. o godzinie 9-tej rano.

Absolwenci szkół handlowych mają prawo do skróconej służby wojskowej a w myśl § 2. rozporz. Rady Ministrów z dnia 26. czerwca 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 64/1924 poz. 629) korzystają w służbie państwowej cywilnej z uprawnień na równi z kończącymi szkoły średnie ogólnokształcące. 1301

DYREKCJA.

Z dniem 2 lipca 28 r. otwieram

warsztat krawiecki

ul. Strzelecka 17.

Zł 3000

wypożyczę za posadę 150 złotych miesięcz.

Pis. of. do Dzien. Pom. pod „150".

Potrzebny od 1 lipca br

pomocnik szwajcarski

Nadszwajcar Gostkowski
maj. Igły. 1408

Dobrze utrzymana

żniwiarka

na sprzedaż. 1406

Sieg - Krojanty.

Poszukuję zaraz **młodszej**

dziewczyny

na pół dnia do lekkich posług domowych

Milewska
ulica Igielska 3. 1395

Przetarg przymusowy

W sobotę, dn. 30. 6. o godzinie 11-tej sprzedam **na podwórzu spedyt. Nowackiego** przy ulicy Dworcowej 26 najwięcej dającemu za gotówkę:

100 butelek koniaku

Rogowski
komornik sądowy, Chojnice
ul. Dworcowa 62. 1413

Dziewczyny

do kuchni poszukuje 1404

Hotel Engel.

Pokój umebl.

od 1. 7. br. do wynajęcia.
Plac Jagielloński 6. II.

Dobrze umeblowany pokój

dla 1 lub 2 panów od 1. 7. do wynajęcia.
Angowicka 7. I. pięt.

Dobrze umeblowany pokój

zaraz do wynajęcia. Gdzie wskaże ekspedycja Dzien. Pom. 1412

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe 201 332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44.
Adres telegr. „Dzien. Pom. — Skryt. poczt. 33. — Za redakcję odpow. Józef Chełmiński w Chojnicach — Drukiem nakładem drukarni „Dzien. Pom." w Chojnicach, Wyd. Władysław Julj. Schreiber